

Kalejdoskop 05/21 [CO W NUMERZE?]

Obraz zatrzymany z premedytacją [EDYTORIAL]

Łukasz KACZYŃSKI

To nieco inny „Kalejdoskop”. W grudniu, poinformowani przez wydawcę o cięciach po pandemicznym roku 2020, przygotowaliśmy „wariant oszczędnościowy” na „okres przejściowy”, do stycznia 2022. Przebudowaliśmy układ treści, maksymalnie wykorzystując to, co zostaje. Numer czerwcowy może jeszcze służyć dopracowaniu tego pomysłu. I tacy właśnie pytamy dziś o władzę obrazu. Przy telewizyjnym obrazie poruszonym i (w uproszczeniu) utekstowanym, oczekującym interakcji obrazie internetowym, zainteresowanie „statycznym” projektowaniem graficznym, które realizuje się w sieci i w przestrzeni miasta może wydawać się passe. A przecież takie nie jest. To żywy, podlegający daleko idącej specjalizacji rynek. Ludzie, którzy wiedzą, jak chwycić naszą uwagę, i jak zrobić to z klasą. Którzy analogicznie do leciwego powiedzenia o czytelniku, wiedzą, że odbiorcy nie można zniewolić – jego się uwodzi. Tak, chodzi o obraz uwodzący, z premedytacją zatrzymany. To ostatni mój wstępniak w „Kalejdoskopie”. Tym z Państwa, którzy zaangażowali się, pisząc listy i petycje (według mojej wiedzy było ich kilka) lub podpisując je (w sumie kilkaset podpisów), i mieli nadzieję, że wydawca zmieni swoją decyzję, przekazuję niniejszym odpowiedź. Za każdą formę wsparcia dziękuję – tutaj, bo nie mamy prawie lub żadnego kontaktu. [...]

--

Rada Naukowa „Kalejdoskopu Kultury”

Możemy dziś przedstawić Radę Naukową półrocznika „Kalejdoskop Kultury”, którego inicjatorami i fundatorami są Uniwersytet Łódzki, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi i Szkoła Filmowa w Łodzi, a partnerem merytorycznym Muzeum Sztuki w Łodzi. Zaproszenie od Rady Programowej przyjęli znakomici przedstawiciele świata akademickiego. [...]

--

Debata „Miasto przyszłości - miasto kreacji” [NASZ PATRONAT]

Katarzyna Janowska: Pandemia najmocniej uderzyła właśnie w szeroko rozumianą branżę kultury i w klasę kreatywną. Myślę więc, że znajdujemy się w momencie wielkiego wyzwania, wielkiej zmiany. Miasta kreatywne lub te, które aspirują do takiego miana, albo upadną, albo będą musiały wypełnić ten termin nową treścią.

--

Scenariusz na jutro [PIOSENKA]

Andrzej PONIEDZIELSKI

Idzie na nas
Epoka ZAMIĄST
Los wykonał
Pojednawczy, Jego zdaniem, gest
Nigdy chyba tak NIC nie znaczyło
To - JAK BYŁO
Wobec tego jak znaczy
Co znaczy - JAK JEST

TEMAT NUMERU: Rządy obrazu

„Skaj is the limit”

Z Łukaszem ZBIERANOWSKI ze studia graficznego Fajne Chłopaki* rozmawia Łukasz KACZYŃSKI

Skóropodobność jest często limitem. Tak jak w architekturze, tak w projektowaniu publikacji może pojawić się wiele dobrych pomysłów, bo problemem nie jest to, że brakuje nam twórczych głów. Problemem są dwa momenty tego procesu: kalkulacja kosztowa i czasowa przedsięwzięcia. To moment weryfikacji projektu.

*studio to odpowiada również za szatę graficzną półrocznika "Kalejdoskop Kultury", który w wersji drukowanej i cyfrowej będzie miał premierę w maju

--

Coś ekstra w przestrzeni

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Jedną z łódzkich placówek artystycznych, które znalazły najciekawszy sposób na wizualną komunikację z widzem, jest Galeria Pop-up Ogrodowa8, mieszcząca się w nowo powstałym pod tym adresem biurcu Ogrodowa Office. Partnerstwo biznesu i sztuki jest tu kluczowe.

--

Ludzie i pomysł, nie sprzęt

Bogdan SOBIESZEK

Jak organizować komunikację medialną instytucji kultury? Jak informować o swoich działaniach, gdy patrzy, a przynajmniej może patrzeć cały świat? Jak budować dobre relacje z odbiorcami (zwłaszcza podczas pandemii)? Jako wzór do naśladowania w województwie łódzkim często wskazywany jest Kutnowski Dom Kultury.

--

Spójne, czytelne, oryginalne

Dużym wyzwaniem jest stworzenie jasnego komunikatu wizualnego w obecnym hiperkonsumpcyjnym świecie przesyconym obrazem. Galerie ŁDK-u to obecnie cztery przestrzenie wystawiennicze i każda z nich prezentuje inny rodzaj twórczości i na innej problematyce sztuki współczesnej się koncentruje – Magdalena Świątczak, kierowniczka Działu Wystawienniczego ŁDK.

--

Na okładce i w galerii numeru oglądacie pracę z cyklu "Brainz" Viktorii Górko

Gillian Thatcher [FELIETON]

Łukasz MACIEJEWSKI

Drażniło ją, że siadała na brzeżku fotela, dygała z przesadną atencją. Elżbietę drażniła Margaret Thatcher. Królową – premier rządu. Gillian Anderson tak siada, tak dyga i jeszcze mówi. Bo głos Margaret, głos Gillian, sam w sobie jest aktorstwem. Zrobić słuchowisko w wystawnym serialu, zagrać głosem w „The Crown”. No, to jest sztuka. Obejrzałem wszystkie dotychczasowe sezony ze zdecydowanie spóźnionym zapłonem, za to z podziwem. I pewnie warto byłoby napisać więcej niż parę epitetów, ale inni zrobili to świetnie, a po drugie, spóźniłem się o kilka lat. Dodać od siebie kilka zdań o Gillian jednak muszę, chociaż aktorskich popisów w „The Crown” jest wiele. Anderson jednak wygrywa, tak jak Thatcher pogrywała z królową.

--

Nowy znaczy wolny [ROZMOWA MIESIĄCA]

Z Dorotą IGNATJEW, nową dyrektorką Teatru Nowego w Łodzi, rozmawia Łukasz KACZYŃSKI

Nowy - to dla mnie znaczy wolny, otwarty, europejski, niezaściankowy. Literatura polska - tak, ale np. w kontekście europejskim. Nie mówię, że teatr ma odpowiadać na wszystkie nasze oczekiwania czy pytania, ale powinien według mnie stawać w obronie słabych i po stronie wartości, które są humanitarne, nadrzędne. Wolność artystyczna, wolność w myśleniu, wolność w podejmowaniu decyzji, wolność na każdym poziomie, samostanowienie o sobie.

--

Nie narzucaj mi tempa [WARSZTATOWNIA]

Z MARTYREM, który świetnie zadebiutował w trudnym 2020 roku, rozmawia Rafał GAWIN

Wszystko powstaje w moim pokoju - od pierwszego dźwięku aż po miksy i mastering. Pracując sam, mam kontrolę nad ogólnym brzmieniem i mogę realizować każdy pomysł, który przyjdzie mi do głowy.

--

Strategie teatralne iluzji (2): Metoda Brechta [WARSZTATOWNIA]

Michał RZEPKA

Zrywanie roli czy prywatne komentarze wygłaszane przez aktorów w trakcie spektaklu zawsze miały charakter zarówno osobisty, jak i społeczny, a ich celem było wydobycie publiczności ze stagnacji.

--

Pora odlotów [WARSZTATOWNIA]

Maciej BIESZCZAD

Niejednokrotnie zdarzenia, powracające wspomnienia przywołują jakiś przeczytany wiersz lub są jego żywym odbiciem, jak w najnowszym tomie poety Józefa Barana „W wieku odlotowym”. Przedstawiamy sylwetkę tego uznanego poety.

--

„Ulisses” i nocnik [FELIETON]

Maciej ŚWIERKOCCI

Kabaliści twierdzą, że zło w świecie zależęło się na skutek błędnego zapisu jednej litery w Talmudzie. Być może właśnie do tej hipotezy nawiązywał Joyce, wbudowując w strukturę „Ulisesa” zagadkę tak zwanej zaginionej litery (w oryginale jest to „l”), która w wyniku błędu drukarskiego znika z nazwiska Blooma w rozdziale szesnastym („Eumajosie”), w prasowej notatce z pogrzebu Dignama („pan Bloom” figuruje tam więc jako „Boom”), i odnajduje się... jedenaście rozdziałów wcześniej, w rozdziale piątym, zatytułowanym „Lotofagowie”, w liście Marthy Clifford.

--

Pamiętam, pamiętam, pamiętam... [FELIETON]

Mieczysław KUŹMICKI

W tym samym roku, w listopadzie, otwieraliśmy wystawę w 30. rocznicę premiery „Popiołu i diamentu”. Oczywiście z Andrzejem Wajdą, którego przywieźliśmy pod salę wystawową odkrytym

wojskowym oryginalnym willysem. Prowadził dyrektor Szram, obok niego siedział Wajda, ja z tyłu.

--

Było - nie ma. O galeriach, których brak [PUBLICYSTYKA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Minęło kilka lat, od kiedy zostaliśmy pozbawieni dwóch ważnych galerii: Manhattanu i Atlasu Sztuki. Upływający czas nie goi jednak ran, odwrotnie - coraz wyraźniej widać, jak były niezbędne. Żadne inne miejsca nie przejęły bowiem ich roli.

--

Portfolio: Łukasz KRÓL

Jestem ciekawy ludzi i świata. Moja fotografia podąża za prawdą o ludziach, miejscach i zdarzeniach, które fotografuję. Zdjęcia portretowe należą do moich ulubionych, gdyż wymagają indywidualnego podejścia oraz trafnej oceny emocji i charakteru. Wchodzenie w relacje z drugim człowiekiem, podążanie za emocjami i światłem oraz ciągły rozwój to największe wartości zawodu, który wykonuję.

--

Powrót Wincentego Gortata [LITERATURA]

Gustaw ROMANOWSKI

W historii ruchu ludowego ziemi łódzkiej nazwisko Wincentego Gortata, przez lata niemal zapomniane, niespodziewanie ożyło za sprawą wydanej pod koniec 2020 r. książki wspomnieniowej tego wybitnego chłopskiego działacza, polityka, posła do Sejmu II RP. I zdolnego publicyście. Autor „Zakładników z pierwszego miliona” to typowy przedstawiciel tego pokolenia chłopskich synów, których silna świadomość społeczna i obywatelska ukształtowała się pod koniec I wojny światowej, a utrwaliły ją lata międzywojenne. To nie wszystkie kwestie, o których dowiadujemy się z książki „Zakładnicy z pierwszego miliona”.

--

Co mówi magma? [MŁODA SZTUKA]

Z artystą audiowizualnym Kubą STĘPNIEM rozmawia Joanna GLINKOWSKA

Performens powstał w grocie. Chciałem skumulować energię miejsca i zgromadzonych ludzi, tak aby powstał rodzaj komunikacji zapośredniczonej przez dźwięki. W pewnym sensie grota miała być portalem, a ja łącznikiem czy pomostem między elementami. To się wydarzyło we wrześniu ubiegłego roku.

--

Okiełznać przyszłość [MIASTO-ZMYŚL]

Piotr SALATA-KOCHANOWSKI

Świat jest dynamiczny, a przyszłość - im bardziej odległa, tym bardziej niepewna. Są jednak tacy, którzy chcą się na nią przygotować. Może się wydawać, że planowania czegokolwiek w perspektywie 50 lat jest pozbawione sensu. Myśleć o przyszłości kraju czy miasta w perspektywie kilku dekad - to wielu wydaje się takie skomplikowane. O ile trudno przewidzieć konkretne zmiany, bardziej zapobiegliwi kierują uwagę na ogólne trendy kształtujące rzeczywistość. I na tej podstawie opracowują różne scenariusze.

--

Mamy rynek! [MIASTO-ZMYŚL]

Kosma NYKIEL

Co należy zrobić, by plac miejski żył? Na to pytanie - przynajmniej teoretycznie - odpowiadają setki architektów projektujących miejskie przestrzenie. Postawię tu kontrowersyjną tezę, że samo zagospodarowanie placu to tylko połowa sukcesu. Druga połowa to właściwa struktura funkcjonalna na rynku i w najbliższej okolicy. Lokale użytkowe - sklepy, restauracje, kawiarnie, warsztaty, biura - generują ruch i są ważniejszymi atraktorami w skali makro niż nawet najpiękniejsze drzewa i kwiaty.

--

Skrzyżowanie prawdy [MIASTO-ZMYŚL]

Jacek WESOŁOWSKI

Wandalizm to jedna z częstych przyczyn utraty wartości cywilizacyjnych. Barbarzyńskie niszczenie wynika czasem z przekonania, że usuwa się coś, co jest podrzędne, by zamienić to w coś lepszego. Albo demoluje się coś, czego się nie rozumie. Jakże często jednak „wandal” nie potrafi stworzyć niczego, co choćby częściowo mogłoby się równać z tym, co zniszczył. Jakże często też nie wie, czego się dopuścił - i byłby zdziwiony, gdyby nazwać rzecz po imieniu.

KALENDARIUM wydarzeń w MAJU w Łodzi i województwie łódzkim.

* Jak kupić "Kalejdoskop"?

Magazyn do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik oraz w Księgarni Do Dzieła w Łodzi (Próchnika 3).

I w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a na początek prenumeraty każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) „The best of Kalejdoskop. Felietony”:

[TUTAJ](#)

- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

- w formatach Epub, Mobi, Pdf na urządzenia mobilne na stronie Virtualo.pl